

WIERSZ POLECA ANDRZEJ ZAGOZDA

Kazimierz Wierzyński*

Zawracanie głowy

Co mi pan głowę zawraca?

Godność ludzka?

Ja panu mówię - gnój,

Podnieśliśmy śluzę,

Chlusnęło narodem,

Popłynął jak powódź

I płynie, mówią, na nowe życie,

A ja panu mówię

Jeden procent jest nasz,

Jeden procent jest czegoś wart

A reszta

Do kina płynie, do żarcia,

Na ubaw miejski,

Na chamstwo z kastetem,

Nie pytaj pan co to kosztuje

I co z nimi potem robić

I na co ich wynieść,

Na godność ludzką?

Nie zawracaj pan głowy,

Ja panu mówię – gnój,

Zaorze się to i zasieje,

Trudny płodozmian, wiadomo,

Ale od czego nasza kultura,

Agrykultura, humanizm,

Inżynierowie dusz

Obmyślą od czego zaczynać,

Jak podciągnąć tę nadbudowę,

Tylko, mój panie, bazą jest gnój,

Gnój pospolity,

Łajno ojczyście,

Nawóz pod ziarno,

Gówno za pozwoleniem,

Nie żadna godność,

Nie żadna ludzkość,

To się wyprodukuje

Gdy przyjdzie czas.



FOT. POLONA

***Kazimierz Wierzyński** – 1894-1969, jeden z najbardziej znanych polskich poetów XX wieku, prozaik, eseista. Współtwórca grupy poetyckiej Skamander. Od 1939 r. na emigracji. Wiersz (z tomu „Czarny polonez”, Biblioteka „Kultury”, Paryż 1968) za wydaniem: Wierzyński, „Poezje zebrane”, zebrał Waldemar Smaszcz, Łuk, Białystok 1994